



Przed budynkiem sądu w Pretorii trwają manewry - rozstawianiu kolumn satelitarnych, przegrychliło o miejsce do wejść na żywo. Wzrosty zapowiadają programy poświęcone sprawie proces Pistoniusa, ale to w powagi południowoafrykańskiego wymiaru sprawiedliwości "Guardian".

Jego zdaniem, Lukaszienka będzie starał się uniknąć konfrontacji z Ukrainą, gdyż z punktu widzenia Mińska ważne jest zachowanie dośrodku relacji z każdym z rządów, który może być zaangażowany w politykę. Według niego, Lukaszienka będzie starał się uniknąć konfrontacji z Ukrainą, gdyż z punktu widzenia Mińska ważne jest zachowanie dośrodku relacji z każdym z rządów, który może być zaangażowany w politykę.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji. Władza nie chce, żebyśmy się czuli zagrożeni, ale jeśli się nie czujemy zagrożeni, to nie ma sensu mówić o demokracji.

Bookiecik kwiatuszków bagiennych

Fahrenheit Crew

Krzysztof Kotowski, *Krew na Placu Lalek*, Prószyński 2011, stron: 408, cena: 34 zł

Złóścisz się, że nikt nie zwraca na ciebie uwagi? Masz wrażenie, że bliźni traktują cię jak powietrze? Przeczytaj tę książkę, a twoje problemy wydadzą ci się błahe i wydumane. Maria, kobieta po trzydziestce, budzi się rano w zrujnowanym zamku. Doskonale pamięta, co ją tam sprowadziło, równie dobrze wie, co robiła wczoraj, przedwczoraj i przez całe życie. Jest drobny problem: nikt, z kim rozmawiała lub w czym towarzystwie do tej pory przebywała, nie pamięta, że kiedykolwiek ją widział. Niekonwencjonalnie pomyślana kombinacja kryminału o handlarzach dziećmi z... no właśnie, z czym? Thrillerem? Fantastyką? Traktatem filozoficznym? Najpewniej ze wszystkim tym po trochu.

Jarosław Błotny, *Plan wymierania*, Kurpisz 2006, stron: 342, cena: 29,90 zł

Bardzo dziwna, bardzo trudna i bardzo piękna historia alternatywna. Świat, w którym współistnieją koczownicze plemiona, loty międzyplanetarne i potężni telepaci, a Juliusz Cezar nie został imperatorem, lecz zmarł na wygnaniu. Dla wytrwałych, cierpliwych czytelników, umiejących wyłapywać historyczne smaczki. Wielbiciele akcyjniaków mogą ją sobie śmiało darować.

Marek Świerczek, *Bestia*, Otwarte 2007, stron: 318, cena: 29 zł

Jest rok 1864, powstanie styczniowe ma się ku końcowi. Carski oficer, Polak Julian Basowski, pragnie odzyskać łaski generała, które był utracił, pozwalając sobie na zakazany prawem pojedynek. Podejmuje się śledztwa w sprawie masowych mordów rosyjskich żołdatów. Męska przyjaźń, męska nienawiść i całkiem niemęskie łzy. Książka jest dowodem na to, że w oceanie wampiryczno-wilkołaczego chłamu czasem trafia się perełka.

Peter Hoeg, *Smilla w labiryntach śniegu*, tłum.: Iwona Zimnicka, Novus Orbis 1996, stron: 444, cena: 6,50 zł (stoisko z tanimi książkami)

Smilla jest półkrwi Grenlandką (my powiedzielibyśmy: Eskimoską), półkrwi Dunką, blisko czterdziestoletnią córką grenlandzkiej łowczyni fok i duńskiego lekarza-milionera. Pewnego dnia dowiaduje się, że mieszkający w jej sąsiedztwie chłopiec spadł z dachu i zabił się. Smilla nie wierzy w przypadkową śmierć, doskonale wie, że dzieciak miał lęk wysokości i z własnej woli nie wszedłby na dach. Częściowo z nudów, częściowo z sympatii zaczyna rozgrzebywać sprawę, która w miarę postępowania prowadzi ją w świat twardych ludzi morza, gigantycznych interesów i olbrzymich pieniędzy. Na podstawie tej znakomitej książki został nakręcony wyjątkowo nieudany film z Julią Ormond w roli głównej.

Cammie McGovern, *Spójrz mi w oczy*, tłum.: Anna Paluchowska, Otwarte 2008, stron: 287, cena: 31,00 zł

Od czasów Agathy Christie wiele się zmieniło, ale książka o dobrze poprowadzonym śledztwie z użyciem małych szarych komórek zawsze znajdzie amatorów. W prowincjonalnym miasteczku zostaje zabita dziewczynka. Istnieje świadek zbrodni, jej kolega, który mógłby opowiedzieć, co widział. Mógłby, ale nie opowie, bo cierpi na zaawansowany autyzm. Piękna książka o zrozumieniu inności, matczynej miłości i niekonwencjonalnych metodach śledczych.

Nimfa Bagienna